

Sygn. akt IV K 158/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Birska

Protokolant: Marta Jakubowska, Małgorzata Kozłowska, Aleksy Beška

w obecności Prokuratora Jakuba Ciborskiego, Beaty Kozłowskiej – Piętki, Radosława Jancewicza, Joanny Jarzęckiej – Grzeszczak

oskarżyciela posiłkowego M. S. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2013 roku, 8 października 2013 roku, 29 listopada 2013 roku, 9 stycznia 2014 roku, 10 lutego 2014 roku, 15 lipca 2014 roku

sprawy:

J. S. (1), syna M. i J. z domu H., urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to że:

1. w bliżej nieokreślonym czasie jednak nie wcześniej niż w dniu 21 maja 2010 roku w W. w celu użycia za autentyczny podrobił podpis na umowie kupna sprzedaży samochodu marki M. o nr rej. (...) w ten sposób, że w miejscu „kupujący” podpisał się nazwiskiem i imieniem swojego ojca M. S. (1),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.;

2. w bliżej nieokreślonym czasie jednak nie wcześniej niż w miesiącu kwiecień 2010 roku w W. w celu użycia za autentyczny podrobił podpis na umowie kupna sprzedaży samochodu marki F. o nr rej. (...) w ten sposób, że w miejscu „kupujący” podpisał się nazwiskiem i imieniem swojego ojca M. S. (1),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.;

3. w dniu 2 sierpnia 2010 roku w W. kierował pojazdem marki F. o nr rej. (...) pomimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa sygn. akt VII K 560/08 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

tj. o czyn z art. 244 k.k.

4. w dniu 18 stycznia 2012 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...)groził M. S. (1) pozbawieniem życia przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

orzeka

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie przeciwko oskarżonemu J. S. (1) o czyny zarzucone mu w punkcie 1 i 2 umarza z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynów;

II. oskarżonego J. S. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 3, przy czym ustala, że zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony został wyrokiem wydanym w sprawie VIII K 560/08 tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 244 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 244 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego J. S. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 4, przy czym ustala, że czyn ten został popełniony w nocy z 18 na 19 stycznia 2012 roku, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego J. S. (1) kary pozbawienia wolności z punktu II i III łączy i jako karę łączną wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

VI. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. S. (1) karę 50 (pięćdziesięciu) stawek grzywny ustalając wysokość dziennej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

VII. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) poz. 1-2 z k. 20 poprzez pozostawienie w aktach sprawy;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie VI kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniu 19 stycznia 2012 roku, uznając, że jest on równoważny 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny;

IX. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (2) kwotę 1.092 (jednego tysiąca dziewięćdziesięciu dwóch) złotych powiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną oskarżonej z urzędu;

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 158/11

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. S. (1) w okresie popełnienia zarzuconych mu czynów zamieszkiwał przy (...) z rodzicami – J. i M. S. (1) oraz braćmi Ł. i R.. Relacje pomiędzy członkami rodziny, w szczególności pomiędzy M. S. (1), a pozostałymi domownikami, nie są najlepsze. W mieszkaniu rodziny S. często miały miejsce interwencje policji. W okresie od dnia 13 lutego 2010 roku do dnia 18 stycznia 2012 roku interwencji tych było kilkadziesiąt. Zgłaszającymi w przeważającej części byli J. S. (1), Ł. S. bądź M. S. (1) i zgłoszenia w przeważającej mierze dotyczyły awantur domowych. Obecnie w mieszkaniu rodziny S. nie mieszka już Ł. S..

J. S. (1) złożył podpis na umowach kupna sprzedaży pojazdów marki M. oraz F.. Na umowie z dnia 20 maja 2010 roku zawartej z A. K., której przedmiotem był pojazd marki M. rok produkcji (...) o nr rejestracyjnym (...) o wartości 4.500 złotych, w bliżej nieokreślonym czasie jednak nie wcześniej niż w dniu 21 maja 2010 roku w W., podpisał się za kupującego „(...)”. Jako stronę kupującą wskazano M. S. (1). Część pieniędzy na zakup pojazdu, 2.000 złotych, została pożyczona od M. M. – córki M. S. (1), a siostry J. S. (1).

Z kolei na umowie z dnia 9 czerwca 2010 roku zawartej z T. D., której przedmiotem był pojazd marki (...) kat.(...) o nr rejestracyjnym (...) o wartości 2.500 złotych, koloru bordowego, w bliżej nieokreślonym czasie jednak nie wcześniej niż w miesiącu kwiecień 2010 roku w W., podpisał się za kupującego (...). Jako stroną kupującą wskazano M. S. (1). M. S. (1), po zobaczeniu tej umowy, w podpisie kupującego dopisał na niej czarnym długopisem literę (...).

J. S. (1) podpisał się na tych umowach w celu użycia umów za autentyczne, działając na prośbę M. S. (1).

M. S. (1) jeździł tymi pojazdami. F. sprzedał i pieniądze ze sprzedaży zatrzymał dla siebie.

W dniu 2 sierpnia 2010 roku J. S. (1) jeździł samochodem marki F. koloru ciemno bordowego. Wyjeżdżał spod bloku, w którym mieszkał i pojechał w ulicę (...). Widział go tego dnia K. M. zamieszkały w tym samym bloku, co rodzina S.. Wówczas J. S. (1) miał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa wyrokiem z dnia 18 czerwca 2008 roku, w sprawie sygn. VIII K 560/08, który uprawomocnił się z dniem 26 czerwca 2008 roku.

W dniu 18 stycznia 2012 roku, w godzinach późnowieczornych w mieszkaniu zamieszkałym przez rodzinę S. miała miejsce interwencja policji. Powodem interwencji było wylanie wody na R. S. przez M. S. (1). Interwencję przeprowadzali funkcjonariusze policji P. S. i P. R.. Podczas interwencji w domu był również J. S. (1). W czasie interwencji J. S. (1) był agresywny i w obecności policjantów powiedział do M. S. (1), że go „zajebie”. Policjanci wezwali J. S. (1) do zachowania zgodnego z prawem i opuścili lokal. W momencie oczekiwania na windę usłyszeli dobiegające z mieszkania S.. Po wejściu do mieszkania zobaczyli jak J. S. (1) szarpie M. S. (1) za ubranie i rozdzielili go od ojca, a następnie zatrzymali i przewieźli do (...). J. S. (1) został zatrzymany już po północy, w dniu 19 stycznia 2012 roku.

M. S. (1) bał się spełnienia groźby ze strony swojego syna.

J. S. (1) nie był wcześniej karany.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci: częściowo wyjaśnień oskarżonego J. S. (1) (k. 64, 154, 227-229, 245-247), częściowo zeznań M. S. (1) (k. 2-3, 128-129, 135v, 230, 248-251), K. K. (k. 30v, 294-295), A. K. (k. 36v, 295), T. D. (k. 19v, 376), K. M. (k. 52, 432-434), P. S. (k. 135v-136, 377), P. R. (k. 161v, 377-378), częściowo J. S. (2) (k. 156v, 326-328), częściowo Ł. S. (k. 140v-141), częściowo R. S. (k. 362-3640, częściowo M. M. (k. 359-361), a także dowodów z dokumentów w postaci protokołu zatrzymania rzeczy (k. 6-8), umów kupna- sprzedaży (k. 9, 10), protokołu oględzin (k. 59-60), odpisu wyroku (k. 70), notatki urzędowej (k. 124), protokołu zatrzymania osoby (k. 125), dokumentacji medycznej Ł. S. (k. 144-148), opinii sądowo- lekarskiej (k. 159), kart informacyjnych J. S. (1) (k. 201, 202), informacji z Wydziału Prewencji (...) (k. 210), informacji z wykazem interwencji wraz z załącznikami (k. 211-223), dokumentacji medycznej M. S. (1) (k. 279), opinii psychologicznej dotyczącej M. S. (1) (k. 283-285), kopii umowy kupna- sprzedaży (k. 307), dokumentacji medycznej (k. 337), informacji z Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota (k. 387-390), informacji (k. 401), sprawozdania z wywiadu środowiskowego (k. 414-417), informacji z KRK z czerwca 2014 roku, postanowienia o wszczęciu dochodzenia (k. 14,15 akt 4 Ds. 1730/12/II), postanowienia o przedstawieniu zarzutów (k. 71 akt 4 Ds. 1730/12/II).

Oskarżony J. S. (1) był w toku postępowania kilkakrotnie przesłuchiwany i odnośnie zarzuconych mu czynów zajmował różne stanowiska.

Oskarżony, przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 18 stycznia 2011 roku (k. 64-65), po przedstawieniu mu zarzutów popełnienia dwóch czynów z art. 270 § 1 k.k. oraz czynu z art. 244 k.k., przyznał się do ich popełnienia oraz złożył obszernie wyjaśnienia.

Wyjaśnił, że podpisał się pod umowami kupna pojazdów za swojego ojca oraz że mimo zakazu sądu prowadził pojazd marki F. o nr rej. (...). Wyjaśnił, że nie pamięta kiedy dokładnie kierował tym pojazdem.

W dniu 19 stycznia 2012 roku, będąc przesłuchanym w charakterze podejrzanego o czyn z art. 190 § 1 k.k., J. S. (1) nie przyznał się do jego popełnienia. Wyjaśnił, że dzień przed dniem złożenia wyjaśnień do jego mieszkania została wezwana policja. Przyjechała policja i powiedziała, że brat ma się słuchać ojca (M. S. (1)). Oskarżony zwrócił policjantom uwagę, że matka też ma coś do powiedzenia. Policjanci pouczyli ich i wyszli. Ojciec oskarżonego stał w drzwiach jak wyszli i się śmiał, wtedy oskarżony powiedział do niego, że mu dopierdoli za te kłamstwa. Wtedy ojciec złapał go za szyję i zaczął dusić, chciał uderzyć oskarżonego pięściami. Oskarżony wyjaśnił nadto, że ojciec zaczął krzyczeć, że oskarżony go bije i wtedy weszli ponownie policjanci (k. 154).

Oskarżony, będąc przesłuchanym przed sądem w dniu 29 stycznia 2013 roku, nie przyznał się do popełnienia zarzuconych czynów i złożył wyjaśnienia(k. 227-228).

Wyjaśnił, że miał orzeczonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, ale kiedy jechał samochodem 2 sierpnia 2010 roku to ten zakaz już mu minął. Miał zakaz na trzy lata. Nie pamięta kiedy zapadł wyrok. Jest pewien, że zakaz mu minął, bo pytał nawet o to kolegi. Nigdy nie miał prawa jazdy. Odnośnie podpisania umów wyjaśnił, że jego ojciec wiedział, że oskarżony za niego podpisuje umowy, podpisy złożył, ale na prośbę ojca oraz że jego ojciec jeździł tym samochodem jeszcze dwa miesiące. Wyjaśnił, że oddał do komisju samochód M.. Nie pamięta na kogo formalnie był ten samochód. Nie wie o co w ogóle chodzi z umową na M., czy w ogóle była podpisana na ojca. Nie pamięta, bo to już było dawno. Wyjaśnił ponadto, że z samochodem M. ojciec nie miał żadnego związku. Początkowo samochód M. z komisju wziął na swoje dane. Umowa była na oskarżonego. Potem ojciec chciał, żeby przepisać ten samochód na niego, bo ma tańsze OC. To było mówione przy braciach oskarżonego. Oskarżony wskazał również, że pojechał z umową starą na F., aby z niej spisać dane ojca. Tę starą umowę dał mu ojciec.

Odnośnie gróźb wyjaśnił, że nigdy ojcu nie groził. 18 stycznia 2012 roku była policja i zabrali go na komendę. Ojciec się z nim kłócił, nie pamięta już o co. Żadne groźby nie padały. Wyjaśnił także, że kiedy mówił, że ojcu „dopierdoli” to chodziło mu o to, że sam pójdzie na policję i złoży zeznania.

Będąc przesłuchanym w dniu 17 maja 2013 roku oskarżony J. S. (1) przyznał się do popełnienia czynów z art. 270 § 1 k.k. oraz czynu z art. 244 k.k. Nie przyznał się do czynu z art. 190 § 1 k.k. Wyjaśnił, że (k. 245-247) M. miało być wzięte dla jego mamy, bo mama jest chora. Tym samochodem miał jeździć oskarżyciel posiłkowy. Trochę pojeździł, a potem były awantury z oskarżonym. Potem ten samochód oskarżonemu oddał, oddał mu kluczyki i dokumenty. Z tym M. były problemy, było coś ze skrzynią.

Odnośnie F. wyjaśnił, że M. S. (1) poprosił go, żeby za niego podpisał umowę. Autem jeździł ojciec oskarżonego normalnie i kiedy się z nim pokłócił ponownie, to oddał mu kluczyki od samochodu i dokumenty. Jak trwała ta sprawa ojciec sprzedał tego F..

Sąd zważył, co następuje:

Analiza wyjaśnień oskarżonego wskazuje, że podlegały one pewnym modyfikacjom, jednak oskarżony nie negował w toku całego postępowania podpisania się na umowach kupna pojazdów za kupującego – M. S. (1) oraz że prowadził pojazd F.. Konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego z dnia 18 stycznia 2011 roku (k. 64) wskazać należy, że w przeważającej mierze zasługują one na wiarę. Oskarżony wskazał bowiem (wyjaśniał tak również w wyjaśnieniach składanych przed sądem), że podpisał się na przedmiotowych umowach za kupującego, jechał pojazdem marki F. nr rej. (...), mimo orzeczonego zakazu sądowego. Jego wyjaśnienia w tym zakresie znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach, w szczególności w zeznaniach K. M., który wskazał, że widział oskarżonego jak wyjeżdżał spod bloku w kierunku (...), a także w wykazie interwencji, z której wynika, że w dniu 2 sierpnia 2011 roku zgłoszono kradzież samochodu. Oskarżony, składając te wyjaśnienia, wskazywał, że był widziany przez sąsiada K. M., a także, że tego dnia miała miejsce interwencja policji. Dodatkowo fakt obowiązywania wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów wynika z wyroku wydanego w jego sprawie.

W ocenie sądu najbardziej wiarygodnymi są wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w dniu 18 stycznia 2011 roku. Odnośnie podpisania się na umowach za ojca oskarżonego za zgodą tegoż ojca oskarżony prezentował konsekwentne stanowisko w trakcie trwania całego postępowania, jednakże kwestia wyjaśnień w tym zakresie będzie przedmiotem dalszej części uzasadnienia. Zdaniem sądu wyjaśnienia złożone tego dnia są logiczne, a nadto wzajemnie się uzupełniają częściowo z zeznaniami M. S. (1), J. S. (2), R. S., Ł. S. i M. M., a także z zeznaniami K. K. i K. M..

Za linię obrony uznać należy wyjaśnienia oskarżonego złożone w dniu 29 stycznia 2013 roku, w których wskazywał, że kiedy jechał samochodem 2 sierpnia 2010 roku, to zakaz prowadzenia pojazdów już mu minął. Miał zakaz na trzy lata. Nie pamięta kiedy zapadł wyrok. Jest pewien, że zakaz mu minął, bo pytał nawet o to kolegi. Okoliczności związane z przekonaniem, że zakaz już oskarżonemu minął, oskarżony nie podnosił będąc przesłuchiwanym po raz pierwszy w toku postępowania w dniu 18 stycznia 2011 roku. Nadto, trudno za wiarygodne uznać tłumaczenie oskarżonego, że nie pamięta kiedy zapadł wyrok, tym bardziej, że – jak wyjaśnił – był na jego ogłoszeniu. Obowiązkiem oskarżonego było, zanim wsiadł do samochodu w charakterze kierowcy, upewnienie się, że zakaz prowadzenia pojazdów już nie obowiązuje. W ocenie sądu za niewiarygodnością wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie przemawia również jego stwierdzenie, że nigdy nie miał prawa jazdy. Powyższe świadczy zatem, że oskarżony nie baczył na swoją sytuację prawną i było mu obojętne, że nie tylko bez jakichkolwiek uprawnień, ale także mimo orzeczonego zakazu, prowadzi pojazd mechaniczny.

Dodatkowo sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że nie groził M. S. (1). Przed sądem oskarżony wskazał, że „kiedy mówił, że ojcu dopierdoli to chodziło mu o to, że sam pójdzie na policję i złoży zeznania. Mówił w skrócie, nie rozwijał w tych wyjaśnieniach, że o to mu właśnie chodzi. Każdy może inaczej rozumieć takie słowa” (k. 229). Fakt, iż oskarżony wypowiedział do M. S. (1) słowa, że go zabije wynika nie tylko z zeznań pokrzywdzonego, ale także z zeznań przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy policji – P. S. i P. R., którzy wskazali na agresywne zachowanie oskarżonego w trakcie interwencji, a także na fakt grożenia M. S. (1).

Za wiarygodne uznać należy wyjaśnienia oskarżonego odnośnie istnienia konfliktu istniejącego w rodzinie S.. Brak zgodnych relacji w tej rodzinie wynika również z zeznań tak M. S. (1), jak i Ł. S., R. S., J. S. (2) i M. M.. Nadto potwierdzenie w zeznaniach M. S. (1), a także zeznaniach J. S. (2) znajdują wyjaśnienia oskarżonego, że miał z ojcem konflikt odnośnie pieniędzy. Odnośnie konfliktu rodzinnego podnieść należy, że M. S. (1) jako osobą problematyczną w rodzinie wskazał J. S. (1), natomiast z zeznań R. S., M. M., J. S. (2) i Ł. S. można wysnuć wniosek, że źródłem konfliktów w rodzinie S. jest M. S. (1).

Kwestia konfliktu rodzinnego nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, jednakże relacje rodzinne mają znaczenie dla oceny czy podpisanie się za kupującego na umowach kupna przedmiotowych pojazdów było uzgodnione z M. S. (1), albowiem członkowie rodziny S. składali w przeważającej mierze zeznania korzystne dla oskarżonego, wskazując, że to oskarżony jest ofiarą takiego a nie innego zachowania M. S. (1) i że M. S. (1) chce go zniszczyć. Jedynie Ł. S. odnośnie zachowania J. S. (1) wskazał, że oskarżony nieraz prowokuje awantury po pijanemu, nieraz przychodzi po dwóch piwach, bo po nim to widać jak jest po dwóch, po 3 piwach. Jak jest bardziej pijany to wyzywa ojca, prowokuje ojca, „zależy co J. odbije”. Zeznania Ł. S. w tym zakresie znajdują pośrednio potwierdzenie w zeznaniach K. M., z których wynika, że oskarżony nadużywał alkoholu i zdarzało mu się spać na klatce. Fakt, że to nie tylko zachowanie M. S. (1) było powodem konfliktów w rodzinie wynika również pośrednio z zeznań P. S. i P. R., którzy wskazali na agresywne zachowanie oskarżonego w czasie interwencji policji w nocy z 18 na 19 stycznia 2012 roku, skutkującego finalnie jego zatrzymaniem w dniu 19 stycznia 2012 roku.

Zgromadzone dowody pozostawiają w ocenie sądu wątpliwości w zakresie tego czy oskarżony podpisując się za M. S. (1) na umowach kupna pojazdów dysponował jego zgodą. Wprawdzie podpisanie się za kogoś na dokumencie za jego zgodą nie wyłącza bezprawności czynu, to jednak kwestia ta ma istotne znaczenie dla oceny chociażby stopnia społecznej szkodliwości czynów z art. 270 § 1 k.k.

Podniesienia wymaga, że M. S. (1) w swoich zeznaniach konsekwentnie zaprzeczył, by prosił oskarżonego, żeby się za niego podpisał, wskazując, że przekazał oskarżonemu do wglądu swoją wcześniejszą umowę kupna sprzedaży

samochodu F., by wiedział jakie dane mają być zawarte w takiej umowie. Nie upoważnił jednak oskarżonego do złożenia podpisu na sporządzonych w ten sposób umowach (k. 3). Zeznania te konsekwentnie podtrzymywał w toku całego postępowania.

Inne stanowisko M. S. (1) odnośnie prośby, by to właśnie oskarżony podpisał się za niego na przedmiotowych umowach wynika chociażby z zeznań M. M., R. S. czy J. S. (2). Należy również zauważyć, że oskarżony w tym zakresie prezentował jednolite stanowisko i konsekwentnie podnosił, że na umowach podpisał się na prośbę ojca.

Wprawdzie nie było żadnych innych świadków rozmów M. S. (1) z oskarżonym na temat kupna samochodu, to jednak w ocenie sądu, zgromadzony materiał dowodowy pozwala na uznanie, że oskarżony podpisując się na umowach działał na prośbę ojca.

Nie można tracić z pola widzenia zeznań K. K., który wskazał, że ojciec oskarżonego oglądał samochód marki M.. Nadto z zeznań M. M. wynika, że ojciec nie chciał przyjechać i dopełnić formalności, bo był pod wpływem alkoholu, więc poprosił o to J..

Nie można również w tym zakresie nie wziąć pod uwagę zeznań samego M. S. (1), z których wynika, że zapłacił wzbogacenie, praktycznie te samochody były jego, mimo, że były podrobione podpisy (k. 249), F. sprzedał po około roku (k. 251). Należy również zwrócić uwagę, że M. S. (1) na umowie kupna F. dopisał literę (...) i w ocenie sądu trudno uznać tak jak zeznał świadek, że zrobił to odruchowo. Gdyby bowiem umowa została podpisana niezgodnie z jego wolą, w ocenie sądu, nie czyniłby on na takiej umowie żadnych poprawek czy dopisków.

Dodatkowo z zeznań członków rodziny S. wynika, że M. S. (1) tymi pojazdami jeździł, nadto w dniu 2 sierpnia 2010 roku zgłosił on kradzież pojazdu, co świadczy o tym, że czuł on się właścicielem tych pojazdów. Nie może pozostać również całkiem bez znaczenia fakt, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw z art. 270 § 1 k.k. M. S. (1) złożył dopiero w dniu 9 listopada 2010 roku (k. 2-3). W ocenie sądu, biorąc pod uwagę niezgodne relacje oskarżonego z M. S. (1), co dało się również zauważyć w toku postępowania (oskarżony mówiąc o ojcu używał określenia „ten pan”) stwierdzić należy, że gdyby umowy te zostały podpisane przez J. S. (1) rzeczywiście bez zgody M. S. (1), M. S. (1) nie omieszkałby zawiadomić o tym organów ścigania od razu, tym bardziej, że – co już podnoszono wyżej – interwencje policji w rodzinie S. miały miejsce bardzo często.

Dlatego też powyższe rozważania przemawiają za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego, że M. S. (1) złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw z art. 270 § 1 k.k., gdy J. S. (1) przestał dawać mu pieniądze. Konflikt odnośnie pieniędzy wynikał bowiem z zeznań samego M. S. (1).

Zeznania M. S. (1) z dnia 19 stycznia 2012 roku (k. 128-129) dotyczyły znęcania się J. S. (1) nad nim. Nadto w zeznaniach tych M. S. (1) opisał sytuację związaną z interwencją policji w mieszkaniu S. w dniu 18 stycznia 2012 roku oraz zachowania J. S. (1) w czasie tej interwencji. Zeznania świadka w zakresie przebiegu interwencji zasługują na wiarę, albowiem znajdują potwierdzenie w zeznaniach biorących udział w interwencji funkcjonariuszy policji – P. S. i P. R.. Nadto świadek wskazał, że boi się gróźb pobicia, że zostaną te groźby spełnione, gdyż J. S. (1) po wypiciu alkoholu jest bardzo nieobliczalny. Pośrednio zeznania w tym zakresie znajdują potwierdzenie w zeznaniach Ł. S., który wskazywał na prowokacyjne zachowanie oskarżonego po wypiciu alkoholu. Zeznania zaś dotyczące prowadzenia pojazdu przez oskarżonego znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, a także uzupełniają się z zeznaniami K. M. oraz wykazem interwencji.

Z żadnego dowodu nie wynika, by wobec Ł. S. podczas interwencji w dniu 18 stycznia 2012 roku były stosowane środki przymusu bezpośredniego, dlatego sąd nie znalazł podstaw, by w kontekście zeznań P. S. i P. R. zeznaniom M. S. (1) w tym zakresie nie dać wiary. Uwagi odnośnie zgody na podpisanie się przez oskarżonego na umowach za M. S. (1) zostały poczynione wyżej.

W swoich zeznaniach J. S. (2) wskazywała na konflikt oskarżonego ze swoim ojcem. Odnośnie samochodu świadek wskazała, że wiedzę w sprawie samochodu ma od córki, która na ten samochód pożyczyła pieniądze. Świadek zeznała

również, że M. S. (1) powiedział, żeby J. spisał umowę, żeby nawet podpisał tę umowę. M. S. (1) był pod wpływem alkoholu i nie chciał jechać po ten samochód. Odnośnie gróźb wskazała, że to prędeziej M. S. (1) groził J. niż on. Od dzieci wie, że M. S. (1) jeździł samochodem M.. F. miał być na męża, nie widziała dokumentów, nie widziała umowy sprzedaży-kupna, od lipca była w domu, wcześniej byłam w szpitalu. Z tym F. to J. jak podpisał umowę napisał (...) a mąż dopisał (...), świadek osobiście to widziała. F. mąż jeździł do listopada i jeździłby dalej, bo mąż myślał, że samochód ma przegląd do grudnia, a przegląd był do września.

Zeznania świadka odnośnie pojazdów uzupełniają się z zeznaniami Ł. S., R. S., M. M., czy wyjaśnieniami oskarżonego. Jedynie sąd nie dał wiary zeznaniom świadka odnośnie gróźb, albowiem świadkami kierowania przez oskarżonego słów „zajebię cię” do M. S. (1) byli funkcjonariusze policji P. S. i P. R..

Oceniając zeznania Ł. S. wskazać należy, że nie można uznać za wiarygodne, że J. mówił, że załatwi ojca nie padły takie słowa „zabiję cię”. Jak wskazano przy ocenie zeznań J. S. (2), świadkami wypowiedzianych przez oskarżonego słów byli funkcjonariusze policji, wobec czego zeznania świadka należy uznać za próbę zapewnienia oskarżonemu korzystnej linii obrony w zakresie groźby. Zeznania świadka odnośnie zachowania oskarżonego uzupełniają się z zeznaniami M. S. (1), który wskazywał na czasami naganne zachowanie J. S. (1) względem niego. Podobnie jak J. S. (2), J. S. (1) i częściowo M. M., świadek zeznał, że M. S. (1) jeździł zakupionymi pojazdami, dlatego sąd obdarzył wiarą zeznania świadka w pozostałej części.

Świadek M. M. zeznała, że brat obiecał kupno nowego samochodu, ale nie kupił, bo nie miał pieniędzy. Tata oglądał ten samochód, nie miał zastrzeżeń do samochodu, nastawił się, że ten samochód kupi brat. Zeznała również, że po jakimś czasie zadzwonił do niej ojciec, żeby pożyczyła mu pieniądze na ten samochód ze względu na to, że nie mamy samochodu na wożenie naszej mamy na onkologię. Udało się świadkowi załatwić 2000 złotych. Tata był w stanie nietrzeźwym, chciał, żeby zapłaciła osobiście temu koledze, a J. załatwił wszystkie formalności tzn. podpisanie dokumentów zakupu samochodu. Umowa miała być spisana na pana M., ponieważ miał to być samochód dla taty, żeby woził mamę. Nie była świadkiem, że tata kazał podpisać umowę kupna na F.. Ten samochód za 2500zł na 100% nie był to F.. F. był kombi. Jeśli chodzi o pożyczkę dotyczyła czerwonego samochodu. F. tego koloru nie miał. Podjechał czerwony samochód. To nie był F.. Myśli, że samochód był czerwony. Było ciemno, ale to nie był niebieski kolor. Latarnie były zgaszzone. Pamięta, że to było M. albo A., to było 4 lata temu. Wskazała, że nigdy nie było sytuacji, że brat podniósł rękę na tatę, chyba, że w obronie własnej. Jej brat nigdy nie groził tacie, chyba że tata im, najbardziej mamie.

Zeznania świadka odnośnie grożenia M. S. (1), z tych samych przyczyn, co zeznania Ł. S. i J. S. (2), nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Kwestia zgody na podpisanie się przez oskarżonego na umowach kupna pojazdów była już omówiona we wcześniejszej części uzasadnienia.

Odnośnie zeznań R. S. wskazać należy, że świadek zeznał, że mało wie o samochodzie M.. J. przyszedł do ojca, ojciec nie chciał pojechać do M. bo był pod wpływem alkoholu. J. sam pojechał pożyczyć pieniądze. Podpisał umowę z tym panem od samochodu. Ojciec jeszcze poprawiał (...). Tata kazał podpisać J. umowę. Tak jak i przy F., bo ja przy tym byłem jak kazał. Jak J. przyjechał z tą umową, to ojciec był jeszcze pod wpływem alkoholu. Ubezpieczenie skończyło się w październiku, ojciec jeździł do listopada bez ważnego ubezpieczenia.

Wskazać jednak należy, że M. S. (1) literę (...) dopisał na umowie kupna samochodu marki F., a nie pojazdu M., co wynika z wyjaśnień oskarżonego, zeznań M. S. (1), J. S. (2), a także dokumentów umów kupna sprzedaży. Dlatego też zeznaniom świadka w tym zakresie nie można dać wiary. Dopiero po okazaniu umowy dotyczącej F. świadek zeznał, że „to jest ta umowa. Tam było wyraźne wzmocnienie (...). Był pewny, że to była umowa na M. podpisana”.

Odnośnie gróźb świadek wskazał, że było odwrotnie, ze strony ojca do J. są kierowane groźby. Tego dnia nie słyszał, żeby J. groził ojcu pozbawieniem życia. Zeznania w tym zakresie nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach osób postronnych, tj. P. S. i P. R..

Z powyższego wynika bezsprzecznie konflikt w rodzinie S.. Jednakże z zeznań członków rodziny, jak i wyjaśnień oskarżonego wynika, że oskarżony podpisał się na umowach za zgodą M. S. (1). Jakkolwiek świadkowie w pewnym

zakresie uznani zostali za niewiarygodnych, to jednak powody, dla których sąd uznał, że oskarżony działał na prośbę swojego ojca, zostały omówione wyżej. Sąd, ustalając stan faktyczny w tym zakresie, kierował się nie tylko zeznaniami świadków, członków rodziny S. (z wyjątkiem M. S. (1)), ale także faktami jakie miały miejsce – dopisaniem litery (...) na umowie, uiszczeniem należności publicznoprawnych od zakupu pojazdu przez M. S. (1), a także złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa dopiero w listopadzie 2010 roku.

Oceniając zeznania T. D. wskazać należy, że w zasadzie świadek nie pamiętał transakcji związanej ze sprzedażą pojazdu marki F., wskazując jedynie, że to on podpisał się na umowie. Podniósł również, że przez około dwa lata sprzedał chyba trzy takie stare samochody oraz że nie pamięta osób, które codziennie przychodzą do niego do biura (k. 19v).

K. K. zeznał, że umowę wypełnił danymi swojej mamy, ta zaś umowę podpisała. Nie wypełniał umowy danymi kupującego, bo J. S. (1) mówił, że chciał samochód zarejestrować na swojego ojca M. S. (1). Dał umowę oraz jej kopię J. S. (1), który dał świadkowi 4.500 złotych za samochód. Nie wie kto wypełnił umowę i kto podpisał się w miejscu kupującego (k. 30v). zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. K. (k. 36v).

Sąd nie miał podstaw, by zeznaniom T. D., A. K. i K. K. nie dać wiary. Świadcowie ci są w ocenie sądu całkowicie bezstronni, w szczególności T. D. i A. K.. Nadto zeznania K. K. i A. K. są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają.

Oceniając zeznania K. M. wskazać należy, że w dniu 31 grudnia 2010 roku świadek zeznał, że widział jak J. S. (1) w sierpniu 2010 roku, dokładnej daty nie pamięta, jeździł samochodem marki F., koloru ciemny bordowy. J. wyjechał wtedy na podwórku i pojechał na ulicę (...). Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. S. (1), któremu świadek miał powiedzieć o tym, że widział oskarżonego jadącego samochodem, a także w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Sąd nie miał podstaw, by uznać zeznania świadka za niewiarygodne. Wprawdzie zeznając przed sądem świadek wskazał, że jest po przebytych udarze i zawale, to jednak świadek pozostawał w logicznym kontakcie i jego zeznania sąd uznał za spójne. Jakkolwiek w zeznaniach istnieją pewne sprzeczności, to jednak świadek tak przed sądem, jak w toku postępowania przygotowawczego wskazywał, że widział jak oskarżony wyjeżdża sprzed bloku.

Sąd nie miał również podstaw, by nie dać wiary zeznaniom funkcjonariuszom policji – P. S. i P. R. – biorącym udział w interwencji mającej miejsce w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonego. Należy podkreślić, że świadkowie wykonywali swoje czynności służbowe, są oni osobami całkowicie postronnymi i w toku postępowania sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności świadczących o tym, by mieli oni jakkolwiek powód do składania zeznań niezgodnych z prawdą i obciążania swoimi zeznaniami oskarżonego za coś, czego oskarżony nie popełnił. Jakkolwiek świadkowie Ł. S., J. S. (2) i R. S. mieli zastrzeżenia do zachowania policjantów w trakcie interwencji, to jednak kwestia ta nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. Fakt grożenia M. S. (1) wynika zaś nie tylko z zeznań M. S. (1), ale także pośrednio z wyjaśnień oskarżonego i zeznań Ł. S.. Oskarżony i Ł. S. wskazywali jednak na inne znaczenie użytych przez oskarżonego słów.

Sąd podzielił również wnioski z opinii biegłego psychologa – k. 283-285 – z której wynika, że zeznania M. S. (1) mogą stanowić wartościowy materiał. Biegła zaopiniowała również, że analiza psychologiczna treści zeznań, sposobu zeznawania, toku wypowiedzi i emocji świadka podczas składania zeznań nie wskazuje w ocenie biegłego, by zeznania zawierały elementy fantazjowania, treści zasugerowane bądź inne zniekształcenia. W ocenie sądu opinia ta została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, jest pełna, jasna i rzetelna, a nadto jej treść nie była kwestionowana przez strony postępowania. Pomimo tej opinii sąd nie mógł, z uwagi na zaistniałe wątpliwości, poczynić ustaleń całościowo na zeznaniach M. S. (1).

Sąd dał wiarę również dokumentom ujawnionym w toku postępowania, gdyż ich treść nie była kwestionowana przez strony postępowania, a nadto zostały sporządzone przez upoważnione do tego podmioty.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy sąd uznał J. S. (1) za winnego tego, że:

5. w bliżej nieokreślonym czasie jednak nie wcześniej niż w dniu 21 maja 2010 roku w W. w celu użycia za autentyczny podrobił podpis na umowie kupna sprzedaży samochodu marki M. o nr rej. (...) w ten sposób, że w miejscu „kupujący” podpisał się nazwiskiem i imieniem swojego ojca M. S. (1),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.;

6. w bliżej nieokreślonym czasie jednak nie wcześniej niż w miesiącu kwiecień 2010 roku w W. w celu użycia za autentyczny podrobił podpis na umowie kupna sprzedaży samochodu marki F. o nr rej. (...) w ten sposób, że w miejscu „kupujący” podpisał się nazwiskiem i imieniem swojego ojca M. S. (1),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.;

7. w dniu 2 sierpnia 2010 roku w W. kierował pojazdem marki F. o nr rej. (...) pomimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa sygn. akt VIII K 560/08 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

tj. o czyn z art. 244 k.k.

8. w nocy z 18 na 19 stycznia 2012 roku w W. w mieszkaniu przy ul. (...) groził M. S. (1) pozbawieniem życia przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Swoim zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona trzech czynów: I i II – czynów z art. 270 § 1 k.k., III – czynu z art. 244 k.k., IV – czynu z art. 190 § 1 k.k.

Sprawstwo oskarżonego popełnienia zarzuconych mu czynów zostało w ocenie sądu udowodnione przede wszystkim zeznaniami świadków, dowodami z dokumentów, a także częściowo wyjaśnieniami samego oskarżonego. Oskarżony nie kwestionował faktu podpisania się na umowach kupna pojazdów za swojego ojca, wskazując jedynie, że czynił to na prośbę ojca. Oskarżony potwierdził, że jechał pojazdem marki F., wyjaśnił jednak, że myślał, że zakaz prowadzenia pojazdów już mu minął. Ocena dowodów w w/w zakresie została dokonana we wcześniejszej części uzasadnienia.

Wszystkie przestępstwa przypisane oskarżonemu należą do kategorii przestępstw powszechnych, z wyjątkiem czynu z art. 244 k.k., którego podmiotem może być jedynie osoba, w stosunku do której orzeczono środki karne w przepisie tym wymienione, a więc zakaz zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia działalności lub prowadzenia pojazdów, albo która nie wykonuje zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w sposób w nim przewidziany.

W doktrynie podnosi się, że istota podrobienia dokumentu sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, w szczególności zaś, iż pochodzi od określonego wystawcy (zob. J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1932, s. 233). Wystawca ten musi być zindywidualizowany, choć niekoniecznie musi to być osoba fizyczna. Realizuje znamiona przestępstwa fałszerstwa także zachowanie polegające na podpisaniu się cudzym imieniem i nazwiskiem, nawet jeżeli jest to dokonywane za zgodą takiej osoby. Według Sądu Najwyższego "obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie. Dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2002 roku, sygn. V KKN 29/01, LEX nr 55220; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1979 r., I KR 247/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 22).

W ocenie sądu popełnienie przez J. S. (1) czynów z art. 270 § 1 k.k. jest bezsporne. Sąd miał jednak na względzie wyrażony pogląd, że w przypadku gdy w ten sposób podrobiony dokument ma na celu wyłącznie ochronę interesów osoby wyrażającej zgodę na podpisanie się za nią przez inną osobę, zasadne jest w każdym przypadku rozważenie, czy nie zachodzą okoliczności uzasadniające przyjęcie znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego

(W. Wróbel, Komentarz do art. 270 k.k. [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., lex uwaga nr 5).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz ocena przeprowadzonych dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań M. S. (1), w powiązaniu z innymi dowodami, prowadzi do wniosku, że J. S. (1) podpisy pod umowami, na których jako strona kupująca widniał jego ojciec – M. S. (1) – złożył za zgodą tego ostatniego. Dochodząc do takiego wniosku sąd kierował się sytuacją rodzinną oskarżonego, konfliktem z ojcem, wielokrotnymi interwencjami w domu zamieszkałym przez rodzinę S.. Nie uszło sądowi z pola widzenia, że M. S. (1) negował fakt wyrażenia zgody na podpisanie się za niego pod spornymi umowami, niemniej jednak, pomimo przeprowadzonych w sprawie dowodów w zakresie tym istnieją wątpliwości, których wyjaśnić już nie sposób. Rozmowy w przedmiocie zakupu samochodu/samochodów przeprowadzane bowiem były w rodzinnym gronie i tylko członkowie rodziny wiedzą jakie były ustalenia tych rozmów. Wprawdzie – co podniesiono wyżej – M. S. (1) zeznawał, że nie wyraził zgody na podpisanie się za niego na umowach przez syna, to jednak należy również zwrócić uwagę na jeden fakt. Umowy miały zostać podpisane w pierwszej połowie 2010 roku, zaś M. S. (1) zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia tych przestępstw złożył dopiero w dniu 9 listopada 2010 roku. Gdyby zatem umowy te zostały faktycznie podpisane bez wiedzy i zgody kupującego, to po pierwsze, na umowie zawartej z T. D. M. S. (1) nie dopisały litery (...), po drugie zaś, z uwagi na niezbyt zgodne stosunki z oskarżonym, M. S. (1) z pewnością zawiadomiłby o fakcie złożenia podpisów niezgodnie z jego wolą policję, na co również wskazuje ilość interwencji policji w rodzinie S. oraz fakt, że osobą zgłaszającą był również M. S. (1).

Oskarżony swoim zachowaniem naruszył również dyspozycję art. 244 k.k. Mimo orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kierował pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...). Sąd zmodyfikował opis czynu wskazując prawidłową sygnaturę akt sprawy, w jakiej zapadł wyrok, na mocy którego wobec oskarżonego orzeczony został zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W ocenie sądu nie ma żadnych wątpliwości, że J. S. (1) popełnił zarzucone mu czyny z art. 270 § 1 k.k. oraz art. 244 k.k. Oskarżony był świadom orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a mimo to wsiadł do pojazdu i nim kierował. Nadto oskarżony sam przyznał się do popełnienia w/w czynów, wskazując jedynie, że podpisy na umowach kupna sprzedaży pojazdów złożył, bo tak kazał mu zrobić ojciec. Tłumaczenia, że oskarżony nie pamiętał kiedy orzeczony został zakaz prowadzenia pojazdów oraz że zakaz ten już minął, sąd uznał za niewiarygodne.

Dodatkowo oskarżony swoim zachowaniem naruszył normę art. 190 § 1 k.k.

Groził on bowiem swojemu ojcu popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a nadto groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Wypowiedzenie przez oskarżonego do ojca słów, że go „zajebie” w obecności policjantów świadczy jednoznacznie w ocenie sądu, że oskarżony chciał wzbudzić w pokrzywdzonym obawę. Znaczenie tych słów nie winno budzić wątpliwości, albowiem pierwszym skojarzeniem jakie nasuwa się po usłyszeniu takich słów jest, że się kogoś zabije, w realiach niniejszej sprawy – M. S. (1). Pokrzywdzony zeznał nadto, że obawia się spełnienia groźby.

W orzecznictwie podnosi się, że dla ustalenia istoty przestępstwa określonego w art. 166 k.k. konieczne jest stwierdzenie, że groźba wzbudziła w zagrożonym obawę, iż będzie ona spełniona, a zatem wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 roku, sygn. III KR 284/72, LEX nr 21544). W ocenie sądu konflikt w rodzinie S., czasami naganne zachowanie oskarżonego prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony mógł obawiać się spełnienia groźby. Z zeznań Ł. S. wynika bowiem, że oskarżony po alkoholu potrafił zachowywać się prowokacyjnie. Nadto nie można przejść obojętnie nad agresywnym zachowaniem oskarżonego w obecności funkcjonariuszy policji.

Sąd zmodyfikował opis czynu wskazując, że groźba miała miejsce w nocy z 18 na 19 stycznia 2012 roku, albowiem interwencja policji miała miejsce w dniu 18 stycznia 2012 roku w godzinach późnowieczornych, zaś oskarżony został zatrzymany już 19 stycznia 2012 roku.

W ocenie sądu w stosunku do oskarżonego nie wystąpiła żadna okoliczność wyłączająca jego winę bądź bezprawność popełnionych przez niego czynów. Nie może usprawiedliwiać zachowania oskarżonego tłumaczenie, że nie pamiętał kiedy zapadł wyrok, oraz że zakaz prowadzenia pojazdów już nie obowiązywał, a nadto, że mówiąc, że ojcu dop... miał na myśli, że pójdzie na policję i sam złoży zeznania. Jakże oskarżony wypowiedział do M. S. (1) słowa wynika z zeznań funkcjonariuszy policji i wyżej wskazano co w ocenie sądu te słowa znaczyły i jak należy je rozumieć.

Nadmienić dodatkowo należy, że w momencie popełnienia czynów oskarżony był osobą dorosłą, posiadającą doświadczenie życiowe i z pewnością zdawał sobie sprawę, że podpisując się za kogoś innego na umowie, jak również kierując pojazdem w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych czy też wypowiedzenia do M. S. (1) określonych słów, działał wbrew przepisom prawa.

Dodatkowo, poczytalność oskarżonego jak i jego zdolność do udziału w postępowaniu nie budzi wątpliwości. Nadto zamiar bezpośredni oskarżonego popełnienia zarzuconych mu czynów z art. 244 k.k. i art. 190 § 1 k.k. został w ocenie sądu udowodniony.

Popełnione przez oskarżonego czyny z art. 244 k.k. i art. 190 § 1 k.k. cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Swoimi zachowaniami oskarżony godził bowiem w taki dobra jak wymiar sprawiedliwości czy też wolność człowieka. Swoim zachowaniem oskarżony wykazał totalny brak poszanowania dla orzeczenia sądu, w którym orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Świadczy to o poważnym naruszeniu obowiązujących reguł, jak też o negatywnej motywacji oskarżonego, który mimo orzeczonego zakazu prowadził pojazd. Swoim zachowaniem polegającym na groźeniu ojcu oskarżonego oskarżony naruszył także pewne reguły obowiązujące w życiu rodzinnym.

Oceniając zaś stopień społecznej szkodliwości czynów z art. 270 § 1 k.k. sąd miał na względzie ustalenia, że podpisanie się na umowach kupna pojazdów nastąpiło za zgodą M. S. (1). Jakkolwiek oskarżony podpisał się na dokumentach mających znaczenie prawne, na umowach kupna sprzedaży, to jednak podkreślenia wymaga, że przez działanie oskarżonego nie została wyrządzona nikomu żadna szkoda oraz że oskarżony nie cechował się negatywną motywacją, albowiem działał na prośbę ojca. Jakkolwiek oskarżony godził w pewność obrotu jak i wiarygodność dokumentów, to jednak podkreślić wyraźnie należy, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia czyjegokolwiek interesu, albowiem kwoty zakupu pojazdów zostały sprzedającym zapłacone, należności publicznoprawne uiszczone, a osoba, za którą oskarżony umowy podpisał, M. S. (1), z zakupionych pojazdów korzystał, a nadto F. po jakimś czasie sprzedał, zachowując pieniądze dla siebie. W tym stanie rzeczy, w ocenie sądu, czyny popełnione przez oskarżonego, a polegające na podpisaniu się na umowach kupna pojazdów za M. S. (1), cechują się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, wobec czego postępowanie o te czyny sąd na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył.

W realiach niniejszej sprawy, wymierzając karę oskarżonemu za czyny z art. 244 k.k. i art. 190 § 1 k.k. sąd miał na względzie ustawowe zagrożenie każdego z czynów.

Wymierzając karę oskarżonemu sąd miał na uwadze zasady wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k., tj. baczył, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz miał na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz zasady prewencji generalnej.

Biorąc pod uwagę powyższe sąd orzekł wobec oskarżonego: za czyn z art. 244 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 190 § 1 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając kary w takim zakresie sąd miał na względzie, że oskarżony nie był wcześniej karany oraz że orzeczone kary nie są w ocenie sądu za wysokie. Czyn

z art. 244 k.k. zagrożony jest bowiem karą do 3 lat pozbawienia wolności, zaś czyn z art. 190 § 1 k.k. jest zagrożony karą grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Dodatkowo, zgodnie z treścią art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Rozstrzygając jaką wymierzyć oskarżonemu karę łączną sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary uregulowanymi w przepisie art. 53 kk. Przy wymiarze kary łącznej, sąd miał na względzie dyspozycję art. 86 § 1 k.k., a więc, by kara łączna oscylowała w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy.

W ramach tych dyrektyw sąd uwzględnił związki podmiotowe i przedmiotowe pomiędzy poszczególnymi czynami, rodzaje naruszonych przez nie dóbr chronionych prawem, a także sposób działania sprawcy.

Pomimo podniesionych względów w ocenie sądu brak jest podstaw do zastosowania względem skazanego, przy wymiarze kar łącznych, zasady pełnej absorpcji. W ocenie sądu za niezastosowaniem w niniejszej sprawie zasady absorpcji przemawia chociażby fakt, że pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu zachodzi odległy związek przedmiotowy, a także odległy związek czasowy.

Dodatkowo, wskazać należy, że w doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż oparcie wymiaru kary łącznej na zasadzie absorpcji lub kumulacji winno być traktowane jako rozwiązanie skrajne, stosowane w wyjątkowych sytuacjach (por. P. Kardas (w:) A. Zoll (red.) Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, str. 1137, Zakamycze 2004).

Dlatego też sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy karę tę mógł wymierzyć w granicach od 4 do 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą warunki do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, albowiem oskarżony nie był wcześniej karany, obecnie zachowuje się poprawnie (co wynika z wywiadu środowiskowego), co pozwala powziąć wobec niego pozytywną prognozę społeczno – kryminologiczną. Postawa oskarżonego pozwoliła sądowi na przekonanie, że cele kary zostaną wobec niego osiągnięte mimo orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd miał na względzie, że za przypisane oskarżonemu czyny sąd mógł orzec karę grzywny bądź ograniczenia wolności (przy czynie z art. 244 k.k. przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 k.k.), jednakże w ocenie sądu tylko kara pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, powstrzyma oskarżonego od naruszania w przyszłości porządku prawnego i sprawi, że jego dalsza postawa będzie wolna od zachowań niewłaściwych, objawiających się lekceważeniem prawa. Oskarżony będzie miał dodatkowo motywację do zachowania zgodnego z prawem, albowiem w sytuacjach określonych w przepisach art. 75 i następnym k.k. Dlatego też, w ocenie sądu, cele kary spełnić może jedynie kara pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat.

W ocenie sądu tak orzeczona kara łączna umożliwi oskarżonemu odbycie procesu resocjalizacji i wpłynie na ukształtowanie postawy i oskarżonego, i społeczeństwa, nadto kara grzywny orzeczona na podstawie art. 71 § 1 k.k. wskaże uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania czynów zabronionych.

Na podstawie art. 63 § 1 kk sąd na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu w dniu 19 stycznia 2012 roku, uznając, że jest on równoważny 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) poz. 1-2 z k. 20 poprzez pozostawienie w aktach sprawy.

Biorąc pod uwagę, że w toku postępowania oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. S. (2) kwotę 1.092 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, uwzględniając ilość terminów, na której miała miejsce rozprawa.

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania wydatkami obciążając Skarb Państwa, stosując przepis art. 624 § 1 k.p.k. kierując się jego sytuacją materialną

Mając powyższe na względzie sąd orzekł jak w wyroku.